

Niemiecka policja weszła do Deutsche Banku

30 listopada 2018

Aż 170 osób liczył zespół złożony z policjantów, prokuratorów i urzędników skarbowych, którzy w zorganizowanej akcji przeszukali biura Deutsche Banku na terenie Frankfurtu i w jego okolicach oraz przesłuchiwali pracowników. Sprawa ma związek z głośną aferą Panama Papers.



Niemiecka policja weszła dziś do frankfurckiej siedziby Deutsche Banku, jednej z największych na świecie instytucji finansowych, i pięciu innych biur firmy. Przesłuchano pracowników i skonfiskowano dokumenty w związku ze śledztwem, które łączy DB z międzynarodową sprawą tzw. Panama Papers, ujawnioną ponad dwa lata temu przez niezależnych dziennikarzy, a nagłośnioną przez „The Guardian”. Chodziło o wyciek z Mossack Fonseca, panamskiej kancelarii doradczej, z której wydostały się kompromitujące dokumenty księgowe. Istotą skandalu było wyprowadzenie pieniędzy do rajów podatkowych. Uczestniczyło w nim wiele liczących się na świecie instytucji finansowych, które w ten sposób pomagały “zaoszczędzić” bogatym i wpływowym klientom. Byli to m.in. członkowie rodziny królewskiej w Arabii Saudyjskiej i politycy z wielu państw

europejskich.

Związek najścia biur DB z Panama Papers potwierdza niemiecka prokuratura, która twierdzi, że akcja miała na celu zebranie materiału mającego rozstrzygnąć, czy korporacja odpowiada za swoich pracowników, którzy pomagali klientom zakładać firmy wydmuszki w rajach podatkowych, by uniknąć w ten sposób ich taksacji. Działania badane przez prokuratorów złamały niemieckie przepisy mające przeciwdziałać praniu brudnych pieniędzy.

O związku z głośną aferą mówi zresztą sam Deutsche Bank. – Potwierdzamy, że policja prowadzi obecnie śledztwo w kilku z naszych biur na terenie Niemiec. Jest ono związane z Panama Papers – przyznał rzecznik firmy.

Z oficjalnych informacji wynika, że dochodzenie koncentruje się na jednej ze spółek należących do DB, zarejestrowanej na Wyspach Dziewiczych. W 2016 r. obsłużyła ona ponad 900 klientów DB pomagając im w wyprowadzeniu ich pieniędzy na zagraniczne konta o niejasnym charakterze, omijając przy tym prawo służące monitorowaniu takich działaniach pod względem ich legalności. Łączna suma pieniędzy, w transferze których mógł w ten sposób uczestniczyć DB, wynosi 300 mln euro.

Jedna ze spółek podlegających DB jest już od jakiegoś czasu obiektem śledztwa w sprawie podejrzeń udział w praniu brudnych pieniędzy. Sprawa dotyczy Danske Bank, czyli podmiotu duńskiego i dotyczy w sumie 200 mln euro. Jest to jednak osobne dochodzenie, nie powiązane z akcją policji we Frankfurcie.

Niektóre banki, które zostały do tej pory przyłapane na uczestnictwie w oszustwach opisanych w Panama Papers, m.in. szwedzka grupa kapitałowa Nordea, musiały ponieść dotkliwe kary finansowe. Zdarzało się nawet, że w aferę były zamieszane głowy państw, które po ujawnieniu ich udziału, ustąpiły ze stanowisk. Tak było w Pakistanie i na Islandii.

Autorstwo: PJ

Zdjęcie: Tony Webster (Flickr.com, CC BY 2.0)

Źródło: Strajk.eu